

ADRES:
Ul. Kupnera 22
14-260 Lubawa
Tel. (0-89) 645 39 60

ODPUSTY:
1. Narodzenie św.
Jana Chrzciciela
24 czerwca
2. Michała Archanioła
29 września

MSZE ŚWIĘTE:
Dni powszednie
7.00 i 17.00
Niedziele i święta
8.00 10.30 12.00 17.00
święta „zniesione”
7.00 9.00 17.00

**ADORACJA
NAJŚWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU:**
poniedz. - piątek
7.30 - 16.30 w kaplicy
Św. Franciszka

**SAKRAMENT
POJEDNANIA:**
p-szy piątek 15.00-17.00
piątki 16.00-17.00
i przed każdą Mszą św.

NABOŻEŃSTWA:
- NOWENNA DO MB
NIEUSTAJĄCEJ
POMOCY
środa godz. 17.00

- DO MIŁOSIERDZIA
BOŻEGO
piątek godz. 16.45

- DO NIEPOK. SERCA
NM P p-sza sobota g. 6.30

- DO ŚW. FRANCISZKA
z Asyżu 2-ga sobota g. 6.30

- KU CZCI ŚW. JP II
Z UCZCZENIEM
RELIKWI
16 dzień m-ca godz. 17.00

- KU CZCI ŚW. o. PIO
23 dzień m-ca. godz. 17.00

MSZA ŚW. Z MODLITWĄ
O UZDROWIENIE-ostatni
piątek m-ca godz. 17.00

**KANCELARIA
PARAFIALNA
CZYNNA**
15.30 - 16.30
poniedziałek, środa, piątek
Tel. 896453960

Redakcja gazetki zaprasza
chętnych do współpracy.
Kontakt z księdzem
proboszczem.

**Za złożone
dobrowolne ofiary:
BÓG ZAPŁAĆ**

08 XII- NIEPOKALANE POCZĘCIE NMP. „Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida, a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą. Błogosławiona jesteś między niewiastami.” Miłość znalazła istotę stworzoną na ziemi, która odpowiedziała najpiękniej na Jej wołanie. Jest nią Maryja. Tytuł Niepokalane Poczęcie oznacza obłubieńczą więź z Duchem Świętym. „Boże, Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś ją od wszelkiej zmyzy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu”... modli się Kościół w mszalnej kolekcie. Chociaż Niepokalane Poczęcie jest wyniesieniem Maryi ponad całe stworzenie, to jednak nie oznacza odseparowania od nas, zwykłych śmiertelników. Wręcz przeciwnie, w świecie Pana Boga największy służy najmniejszemu, a „bez grzechu Poczęta” oręduje za nami, biednymi grzesznikami.

GODZINA ŁASKI - 08 XII – g. 12.00 - 13.00. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, Matka Boża objawiła się pielęgnowarce Pierinie Cillii w Montichiari we Włoszech. Powiedziała: „Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia w południe obchodzono godzinę łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie ześle wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne, miłujące Boga. Pan mój, Boski Syn Jezus, okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą się modlić za bliźnich. Jest moim życzeniem, aby ta godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej godziny łaski. Jeśli ktoś nie może w tym czasie przyjść do kościoła, niech modli się w domu”.



RUCHY I STOWARZYSZENIA:

**1. SŁUŻBA
LITURGICZNA
2. SCHOLA PARAFIALNA**

**3. ODNOWA W DUCHU
ŚWIĘTYM**
- środa godz. 18.00

**4. GRUPA
MŁODZIEŻOWA
„PRZYJACIELE JEZUSA”**
- piątek godz. 18.00

**5. WSPÓLNOTA
ŻYWEGO RÓŻAŃCA**

Lubawa, Tuszewo
i Fijewo - pierwszy
wtorek m-ca po
Mszy św. o g. 17.00,
Mortęgi -ostatni
czwartek m-ca po
Mszy św. o g. 18.00

**6. RODZINY
NAZARETAŃSKIE**

- środa po
Mszy św. o g. 17.00

**7. FRANCIŠZKAŃSKI
ZAKON ŚWIECKICH**
-niedziela o godz. 18.00

W NASZEJ WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

1. CHRZTY

1. Marcel Jan Zalewski – 30 XI

2. BIERZMOWANIE odbywa się raz w roku. We wrześniu młodzież trzeciej klasy gimnazjum rozpoczyna na katechezie szkolnej przygotowanie do przyjęcia tego sakramentu. Młodzież wraz z rodzicami spotyka się raz w miesiącu na wieczorach skupienia w kościele, a bezpośrednio przed otrzymaniem sakramentu poznaje owoce Ducha Świętego,

3. ŚLUBY – zapowiedzi na tablicy ogłoszeń przy kościele.

4. POGRZEBY

1. 23. + Wiesław Cyrankowski – 15 XI

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Im wieczne spoczywanie

Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy

Aby każdy kraj postanowił podjąć konieczne kroki, by jego priorytetem stała się przyszłość ludzi młodych, zwłaszcza tych, którzy cierpią.

GŁOS

NR 140 grudzień 2019

ŚW. JANA CHRZCICIELA

PARAFIA ŚW. JANA CHRZCICIELA I MICHAŁA
ARCHANIOŁA

14-260 LUBAWA UL. KUPNERA 22



Twojego przyjścia
czeka cały świat



Roraty:

od poniedziałku do piątku
godz. 7:00 – kościół

7 XII – Pierwsza sobota
m-ca – nabożeństwo
do Niepok. Serca NMP
w łączności ze Mszą św.
w kaplicy – godz. 7:00

8 XII – uroczystość
Niepok. Poczęcia NMP

14 XII – nabożeństwo
do św. Franciszka –
godz. 7:00 – kaplica

Pasterka 24 XII – godz.
21:00 w kościele filialnym
w Mortęgach,
22:00 i 24:00 w kościele
parafialnym w Lubawie

Modlitwa różańcowa
godz. 6.30 – pn. - sobota

Rorate caeli desuper

Rozpoczynamy Adwent, a w nim Roraty. Nazwa Mszy św. porannej ku czci Najświętszej Maryi Panny pochodzi od antyfony na wejście (introitu) tejże Eucharystii wziętej z Księgi Izajasza 45,8: „Rorate caeli desuper et nubes plant iustum”, co tłumaczy się na język polski: „Spuście rosę niebiosa i obłoki niech wyleją sprawiedliwego”. W Starym Testamencie było to wołanie Izraelitów o Mesjasza, który przybędzie, aby odkupić swój lud.

Współcześnie wołanie to jest jak najbardziej aktualne. Dziś na nowo trzeba nam prosić Pana Boga, aby Jego Syn odnowił ziemię i ludzkość po to, by przyjęto na nowo, z wiarą i miłością Jego panowanie w państwach, narodach i naszych rodzinach.

Zachęcam Was, Siostry i Bracia, do gorliwego i pobożnego przeżycia Adwentu jako czasu oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia ale i codziennego przychodzenia do naszych serc Pana: w modlitwie, sakramentach świętych, Mszy św. i Słowie Bożym. Nie jest to co prawda czas postu, ale swego rodzaju radosnej refleksji, zadumy nad tym jakie i ile miejsca w naszym życiu dajemy Panu Jezusowi; czy słuchamy Go, czy rozmawiamy z Nim (modlitwa), czy spotykamy się z Nim (Msza św.), czy zapraszamy Go do siebie (Komunia św.). Niech uczestnictwo w Roratach pobudza nas do większej miłości Pana Jezusa i Jego Matki.

Błogosławionego Adwentu.

ks. Marcin Staniszewski, proboszcz

**ADORACJA Najświętszego Sakramentu w kaplicy św. Franciszka
poniedziałek - piątek 7.30- 16.30**

Spowiedź św. adwentowa w dekanacie lubawskim:

12 XII (czwartek) - Byszwałd - 15³⁰, Kazanice - 16³⁰
14 XII (sobota) - Lubawa par. Św. Anny - 8³⁰ 10⁰⁰ 11³⁰ 14³⁰ 16⁰⁰
17 XII (wtorek) - Prątnica - 17⁰⁰ 18⁰⁰
18 XII (środa) - Grabowo - 16³⁰, Rożental - 17³⁰
19 XII (czwartek) - Złotowo - 17⁰⁰
20 XII (piątek) - Samplawa - 10³⁰ 16³⁰
21 XII (sobota) – Lubawa par. Św. Jana - 8³⁰ 10⁰⁰ 11³⁰ 15⁰⁰ 16³⁰ oraz
Mortęgi - 18⁰⁰



LITURGIA SŁOWA

01XII- I Niedziela Adwentu

Iz2,1-5;Ps122;Rz13,11-14;Mt24,37-44

08XII- sobota, Niepokalane Poczęcie NMP,

uroczystość Rdz3,9-15;Ps98;

Rz 15,4-9;Łk1,26-38

15XII- III Niedziela Adwentu

Iz35,1-6a.10;Ps146;Jk5,7-10;Mt11,2-11

22XII- IV Niedziela Adwentu

Iz7,10-14;Ps24;Rz1,1-7;Mt1,18-24

SŁOWO NA NIEDZIELE

/Rozważania ks. M. Warowny/

01XII- Mt24,37-44

Oczekiwanie na przyjście Jezusa nie jest porzuceniem, czy też lekceważeniem obowiązków dnia codziennego na rzecz wydarzeń przyszłych, których daty nie znamy.

Wręcz przeciwnie. Ten, kto oczekuje

na przyjście Jezusa, zaczyna żyć pełnią

dnia dzisiejszego, bo najistotniejszym

wymiarem Jezusowego „czuwajcie”

jest pełnienie woli Boga. Kto czuwa,

nie odkłada na jutro konieczności

pojednania się z bratem, ani nie

zaniedbuje natchnień Ducha Świętego,

aby praktykować miłosierdzie wobec

ubogich. Ale żyje pełnią swych

charyzmatów i talentów, zabiegając

z całego serca, aby już dziś Chrystus

był obecny w jego myślach, czynach,

słowach i pragnieniach.

08XII- Łk1,26-38

Wobec nieoczekiwanej odpowiedzi Maryja

stawia jasne pytania, a otrzymując

odповідź, z ufnością oddaje się Bogu,

aby On czynił w Jej życiu to, co uzna za

ślusne. Ona jest służebnicą, która chce

zależać od Boga, tak jak niewolnik

zależy od swego pana. Ta postawa jest

antytezą postawy Adama po grzechu w

raju. On nie ufa Bogu, ukrywa się przed

nim. Poznając swoją nagość, boi się

Boga. Tymczasem Maryja, dzięki

swojej ufności uczestniczy

w objawieniu prawdy o Bogu, który

w niczym nie zagraża człowiekowi, lecz

przeciwnie, aby go uratować, wydaje

na śmierć swojego Syna.

15XII- Mt11,2-11

Jan, podobnie jak wielu proroków

przed nim, kończy swoje życie w

więzieniu, przesładowany za bezkompromisowe

głoszenie prawdy. Ale nawet tam nie

przestaje myśleć o powierzonych sobie

misji przygotowania drogi Mesjaszowi.

Odpowiedź, którą otrzymuje, to

odpowiedź faktów, wydarzeń dziejących się dzięki Jezusowi. To właśnie w ten sposób Jezus chce być rozpoznany. On nie pojawia się znikąd, ale jest centralnym wydarzeniem historii zbawienia. Bóg przygotował lud, aby mógł przyjąć dar Jego obecności i w Jezusie wypełnia tę obietnicę. A Jezus pragnie, aby dzięki faktom Jan mógł wyznaczyć, że Bóg jest wierny danemu słowu.

22XII- Mt1,18-24 Józef był człowiekiem pobożnym. Ale jego pobożność, to nie długie modlitwy, odmawiane, żeby się ludziom pokazać, nie jałmużny, dawane tak, aby ludzie go chwalili, nie posępne oblicze w dniu postu, ale prawdziwa troska o bliźniego. I wówczas, gdy w szczerości serca podejmuje decyzję, aby chronić Maryję, otrzymuje objawienie o Dziecku, które poczęło się w Jej łonie. Wiara i zaufanie do Boga natychmiast przejawia się „uczynieniem tak, jak anioł nakazał”. Józef ma szczególną misję względem Dziecka – ma nadać Mu imię. Jest w ten sposób zaproszony przez Boga do chronienia Jezusa, aby mógł On wypełnić misję, którą Ojciec dla Niego przewidział.

KATECHEZA ŚW. JANA PAWŁA II

MANICHEJSKIE DEFORMACJE TEOLOGII CIAŁA.

Przeprowadziliśmy bardzo szczegółową analizę słów z Kazania na Górze, w których Chrystus odwołuje się do serca ludzkiego. Są to słowa zobowiązujące. Chrystus mówi: „Słyszeliście, że powiedziano: <Nie cudzołóż!> A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt5,27). To odwołanie się do serca ukazuje zarazem wymiar ludzkiego wnętrza, wymiar człowieka wewnętrznego jako właściwy dla etyki, a szerzej jeszcze dla teologii ciała. Pożądanie, które wyrasta na podłożu pożądlawości ciała jest równocześnie rzeczywistością wewnętrzną i teologiczną, której doznaje każdy człowiek „historyczny”. I ten to

właśnie człowiek choćby nawet nie znał słów Chrystusa zadaje sobie stale pytanie o swoje własne serce. Słowa Chrystusa czynią to pytanie szczególnie wyrazistym: czy serce ludzkie zostało w nich oskarżone czy też wezwane? To właśnie pytanie pragniemy podjąć teraz na zakończenie rozważań i analiz związanych z tym bardzo zwięzłym a równocześnie kluczowym zdaniem z Ewangelii. W parze zaś z tym idzie pytanie drugie, bardziej praktyczne: jak może i jak powinien działać człowiek, który przyjmuje słowa Chrystusa z Kazania na Górze, który akceptuje etos Ewangelii a w szczególności akceptuje go w tej dziedzinie? Człowiek taki znajduje w dotychczasowych rozważaniach przynajmniej pośrednią odpowiedź na dwa pytania: Jak może działać, czyli na co liczyć w sobie, niejako u źródeł swoich czynów – aktów wewnętrznych, czy zewnętrznych, z kolei zaś jak powinien działać, czyli w jaki sposób wartości poznane wedle skali ujawnionej Kazaniu na Górze stanowią powinność jego woli jego serca, powinność chęci i wyborów, w jaki sposób zobowiązują go w działaniu, w postępowaniu, skoro jako przyjęte aktem poznawczym zobowiązują go już w myśleniu, czy odczuwaniu. Są to pytania znamienne dla ludzkiej *praxis* oraz wykazujące organiczny związek tejże *praxis* z etosem. Żywa moralność jest zawsze etosem ludzkiej *praxis*. Na pytania powyższe można udzielić różnego rodzaju odpowiedzi. Różnego też rodzaju odpowiedzi udzielano w przeszłości oraz udziela się współcześnie. Wskazuje na to współczesna literatura. Należy też brać pod uwagę niezliczoną ilość odpowiedzi jakich udziela sobie na to pytanie konkretny człowiek, jego sumienie, jego

świadomość i wrażliwość moralna. Na tym właśnie terenie dokonuje się owo nieustanne przenikanie etosu w *praxis*. W nim żyją swoim właściwym życiem poszczególne zasady, czyli normy moralności z ich uzasadnieniami które wypracowują sobie poszczególni ludzie jako bezpośredni sprawcy i podmioty realnej moralności jako współtwórcy jej dziejów od których zależy również jej poziom, postęp lub upadek. A w tym wszystkim potwierdza się „człowiek historyczny” do którego kiedyś przemówił Chrystus, obwieszczając Dobrą Nowinę ewangeliczną wraz z Kazaniem na Górze. Między innymi przemówił tym zdaniem, które czytamy u Mt5,27: „Słyszeliście, że powiedziano <Nie cudzołóż> A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa”. W porównaniu ze wszystkim co na ten temat napisano w całej literaturze świata, wypowiedź Mateusza jest zdumiewająco zwięzła. I może na tym polega jej siła w dziejach etosu. Trzeba równocześnie zdać sobie sprawę z tego iż dzieje etosu przebiegają wielorakim łożyskiem, w którym poszczególne nurty bądź przybliżają się do siebie, bądź oddalają wzajemnie. Człowiek historyczny wciąż po swojemu ocenia swoje serce, tak jak sądzi, również swoje ciało. Przesuwa się przy tym od bieguna pesymizmu do bieguna optymizmu, od surowości purytańskiej do współczesnego permissywizmu. Trzeba zdawać sobie z tego sprawę żeby etos Kazania na Górze mógł uzyskać zawsze należną przejrzystość w stosunku do działań i zachowań człowieka. W tym też celu należy dokonać niektórych jeszcze analiz. Nasze rozważania na temat znaczenia słów Chrystusa według Mt5,27-28 nie byłoby kompletne, gdybyśmy nie

zatrzymali się przy tym, co można by nazwać pogłosem tych słów w dziejach ludzkiego myślenia, wartościowania w dziejach etosu. Pogłos jest zawsze jakimś przeobrażeniem głosu i słów tym głosem wypowiedzianych. Wiemy z doświadczenia, że bywa to przeobrażenie pełne tajemniczego uroku. W wypadku o który tutaj chodzi, dokonało się raczej coś przeciwnego. Raczej bowiem odjęto słowom Chrystusa całą ich prostotę i głębię i nadano sens daleki od tego, który został w nich wyrażony, a nawet ostatecznie z nim sprzeczny. Mamy tutaj na myśli wszystko to, co pojawiło się na marginesie chrześcijaństwa pod nazwą manicheizmu, właśnie gdy chodzi o teologię ciała oraz o etos ciała. Wiadomo, że manicheizm w swej postaci pierwotnej zrodzony na Wschodzie, poza środowiskiem Biblii wyprowadzony z dualizmu mazdejskiego, widział źródło zła w materii, w ciele głosił więc potępienie wszystkiego, co w człowieku cielesne. Ponieważ zaś człowiek najbardziej cielesnym wydaje się przez swoją płciowość i współżycie małżeńskie, rozciągnięto potępienie na małżeństwo i współżycie a także na inne dziedziny bytowania i postępowania, w których uwydatnia się cielesność człowieka. Oczywista surowość tego systemu mogła dla ucha nie dość wprawnego współbrzmieć z surowymi słowami Mt5,29-30, gdzie Chrystus mówi o „wylupieniu oka”, czy też „odcięciu ręki”, jeśli są one źródłem zgorszenia. Poprzez czysto materialne zrozumienie tych zwrotów można też było uzyskać manichejską optykę wypowiedzi z Mt5,27-28, gdzie mowa jest jak wiadomo o człowieku, który „cudzołożył w sercu” (...) patrząc pożądlawie na kobietę. Interpretacja manichejska zmierza w tym wypadku do potępienia ciała jako właściwego źródła zła- ciała, w którym wedle manicheizmu kryje się i ujawnia zarazem „ontologiczny” pierwiastek zła. Starano się więc dostrzec i wielokrotnie dostrzegano to potępienie w Ewangelii znajdując

je tam, gdzie wyrażone zostało szczególne wymaganie pod adresem ludzkiego ducha. Notabene potępienie mogło i zawsze może być drogą do uchylenia się od wymagań stawianych w Ewangelii przez Boga, „który wiedział, co jest w człowieku”. Nie brak na to dowodów w dziejach człowieka. Mieliliśmy już częściowo ku temu sposobność, ażeby ukazać w jakiej mierze wymaganie może wyrastać z afirmacji a nie z negacji lub potępienia, skoro ma prowadzić do afirmacji jeszcze dojrzalszej, jeszcze bardziej pogłębionej, przedmiotowo i podmiotowo. Do takiej zaś afirmacji kobiecości i męskości człowieka jako osobowego wymiaru „bycia ciałem” mają prowadzić słowa Chrystusa z Mt5,27-28. Taki jest właściwy sens etyczny tych słów taki kształt etosu wpisują one na karty Ewangelii w tym celu, aby je wpisać z kolei w życie ludzkie.

MÓWIĄ WIELCY

Czytanie Pisma Świętego, to zasięgnięcie rady u Jezusa. /św. Franciszek z Asyżu/

UŚMIECHNIJ SIĘ

SUROWA POKUTA.

Cyrk wędrowny zatrzymuje się w pewnej miejscowości. Jeden z artystów przychodzi wieczorem do spowiedzi. Ksiądz pyta go, jakie sztuczki potrafi. Ten pokazuje spowiednikowi niektóre z nich: salto, stanie na głowie, w końcu wraca na rękach do konfesjonału. Potem podchodzi do spowiedzi starsza pani i zdenerwowana prosi spowiednika: Ale mnie proszę nie dawać tak surowej pokuty.

SŁOWO OJCA ŚW. FRANCISZKA

Aby miłować Boga i bliźniego, potrzebny jest wysiłek każdego dnia, przez cały dzień.

